

Tadeusz Hilarowicz

Czy obowiązek alimentacyjny obejmuje obowiązek łożenia na koszty prowadzenia procesu cywilnego? [Z orzecznictwa Sądu Najwyższego]

Palestra 1/4, 66-68

1957

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dr TADEUSZ HILAROWICZ

adwokat

Czy obowiązek alimentacyjny obejmuje obowiązek łożenia na koszty prowadzenia procesu cywilnego?

(Z orzecznictwa Sądu Najwyższego)

Nieletni, mały chłopak został przejechany przez samochód osobowy, stanowiący własność przedsiębiorstwa państwowego. Ponieważ doznał on poważnych obrażeń ciała, a sama kuracja trwała długo aż do zupełnego wyleczenia i połączona była z ciężkimi cierpieniami, wniosłem w jego imieniu — na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez ojca — powództwo o nawiazkę za cierpienia fizyczne (art. 165 § 1 k.z.).

Ze względu na wysokość przedmiotu sporu sprawa toczyła się przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi jako sądem I instancji.

W piśmie procesowym, w którym prosiłem Sąd Wojewódzki o zwolnienie powoda od kosztów procesu, motywowałem swój wniosek tym, że powód jest małym chłopcem nie mającym ani dochodów, ani majątku, a jego ojciec jest tylko ustawowym zastępcą, przy czym — zdaniem moim — z obowiązku alimentacyjnego ojca nie wypływa obowiązek pokrywania kosztów sądowych w procesie cywilnym, w którym nieletni jego syn występuje jako powód.

Sąd Wojewódzki wniosku omawianego nie uwzględnił, wcale przy tym nie rozprawiwszy się z moimi wywodami, że obowiązek alimentacyjny nie obejmuje kosztów procesu.

Nie wniosłem wtedy zażalenia i ojciec powoda wpłacił wyznaczoną przez Sąd opłatę od pozwu.

Wobec oddalenia powództwa wniosłem przeciwko wyrokowi Sądu Wojewódzkiego skargę rewizyjną do Sądu Najwyższego. Teraz jednak

ojciec powoda oświadczył, że już nie jest w stanie wnieść opłaty od skargi rewizyjnej i że wskutek tego musiałby z rewizji zrezygnować.

Wtedy po raz wtóry zgłosiłem wniosek o zwolnienie nieletniego powoda od kosztów procesu, tym razem od skargi rewizyjnej, ale Sąd Wojewódzki również i tego wniosku nie uwzględnił, motywując odmowę krótko, że ojciec nieletniego powoda zarabia tyle miesięcznie, iż może wnieść opłatę od skargi rewizyjnej (1239 zł miesięcznie).

O powyższej odmowie rozmawiałem z sędzią-referentem sprawy, który w tej zupełnie prywatnej rozmowie wysunął ciekawy argument. Twierdził mianowicie, że gdyby zaczęto zwalniać od opłat sądowych osoby nieletnie — dlatego, że jako takie nie mają one ani majątku, ani dochodów — wywołałoby to masowe wnoszenie przez rodziców czy też opiekunów tych nieletnich pozwów o charakterze pieniaczym. Argument ten żadną miarą nie mógł mi przemówić do przekonania. Przecież z równą konsekwencją należałoby w ogóle wszystkim — a więc nie tylko nieletnim — odmawiać zwalniania od opłat sądowych, aby ich przez to nie zachęcać do wnoszenia skarg pieniaczycych. *Deductio ad absurdum!*

Na skutek wniesionego przeze mnie zażalenia przeciwko temu drugiemu postanowieniu Sąd Najwyższy (sygn. akt 2 CZ 46/57) zaskarżone postanowienie zmienił i przyznał nieletniemu powodowi W. J. zwolnienie od kosztów postępowania rewizyjnego, przytaczając w uzasadnieniu, co następuje:

„Sąd Wojewódzki oddalił wniosek małoletniego W. J. o przyznanie zwolnienia od kosztów procesu w sprawie o odszkodowanie z tego względu, że ojciec jego zarabia 1239 zł miesięcznie.

Zażalenie podnosi nietrafność decyzji Sądu ze względu na to, że ojciec nie ma obowiązku łożenia na koszty procesu syna, ten zaś nie ma własnego majątku.

Zażaleniu nie można odmówić słuszności.

W myśl art. 111 k.p.c. prawo zwolnienia od kosztów sądowych przysługuje stronie i dlatego przy rozpoznawaniu odnośnego należy mieć na względzie tylko jej sytuację majątkową.

Z drugiej strony ojciec nie ma obowiązku łożenia na koszty procesu prowadzonego przez jego syna, gdyż nie wchodzi one w skład obowiązku alimentacyjnego.

Odmowa ojca, brak pieniędzy ze strony dziecka oraz negatywne załatwienie wniosku w przedmiocie zwolnienia od kosztów sądowych uniemożliwiłyby małoletniemu dochodzenie swych praw, co nie może być zgodne z intencją ustawodawcy udzielenia dzieciom daleko idącej ochrony.

Z powyższych zasad i z mocy art. 394 k.p.c. należało zmienić zaskarżone postanowienie i wniosek uwzględnić.“

Orzeczenie Sądu Najwyższego jest najzupełniej słuszne.

Dodajmy, że Komentarz do kodeksu rodzinnego (praca zbiorowa pod redakcją Maurycego Grudzińskiego i Jerzego Ignatowicza, „Wydawnictwo Prawnicze“ 1955, str. 393) stwierdza, iż treścią obowiązku alimentacyjnego jest dostarczenie środków utrzymania, a gdy zachodzi tego potrzeba — środków wychowania; Komentarz rozpatruje też stosunek, jaki zachodzi pomiędzy pojęciami „utrzymanie“ a „wychowanie“ (str. 178 i 201). Zdaniem komentatorów, przez obowiązek ponoszenia ciężarów związanych z utrzymaniem dzieci należy rozumieć obowiązek zaspokajania ich wszelkich usprawiedliwionych potrzeb, więc w szczególności dostarczanie mieszkania, ubrania, pożywienia, opieki lekarskiej, pokrywania kosztów odpoczynku itd. (str. 201). Komentarz akcentuje, że w myśl art. 35 kod.rodz. rodzice powinni się starać o takie wychowanie dzieci, aby były one przygotowane należycie do pracy dla dobra społeczeństwa — odpowiednio do swych uzdolnień (str. 178). Natomiast Komentarz nigdzie nie wspomina o ponoszeniu kosztów procesu cywilnego jako wchodzących w skład obowiązku alimentacyjnego.

Zajmując stanowisko, że obowiązek alimentacyjny nie obejmuje kosztów prowadzenia procesu cywilnego, przyznaję jednak obiektywnie, że gdyby ktoś chciał tę kwestię rozpatrywać bardzo subtelnie i wnikliwie, to mógłby w każdym konkretnym wypadku rozważyć, czy dany rodzaj procesu cywilnego nie pozostaje w ścisłym i organicznym związku z kwestią utrzymania, gdy np. zachodzi konieczność wytoczenia powództwa przeciwko temu, kto zabrał albo zniszczył nieletniemu ubranie lub obuwie, które ojciec musi mu dostarczyć, itp. Wtedy mógłby ten ktoś twierdzić, że ponieważ dostarczenie tych przedmiotów synowi mieści się w granicach obowiązku alimentacyjnego, przeto i powództwo cywilne, które ma na celu uzyskanie od osoby winnej zwrotu tego wydatku, leży w granicach wypełnienia obowiązku alimentacyjnego. Byłoby to może jednak kazuistyką zbyt daleko posuniętą, której możliwość notuję tylko z obowiązku obiektywności.